Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 76 Katowice, czwartek 2-go kwietnia 1931 r. **Rok 30**

O dalszą zgodę i współpracę.

Współpraca stronnictw politycznych w pracy budującej nie jest w Polsce zjawiskiem codziennem, jest raczej ulubionem hasłem, używanem do upiększenia przemówień okolicznościowych. Nie znaczy to jednak, by społeczność polska była zmysłu tego do współpracy pozbawioną: znamy znamienne wypadki z historji nowoczesnej Polski, gdzie poprzez v elkie fale partyjnych przeciwieństw i stronniczych nienawiści wyciągały się ku sobie bratnie choć skłócone dłonie i one to wspólnie tworzyły czyny, jakich każde oddzielnie dokonać nie byłoby w stanie: pamiętamy okres wojny polsko-rosyjskiej, pamiętamy plebiscyt śląski, kiedy to hasło współpracy grup politycznych było urzeczywistnione.

Ostatnia doba polityczna Polski doprowadziła wprawdzie do utworzenia się większych czy mniejszych grup politycznych — wskażmy tu na Blok współpracy z rządem, związki prawicy z chadecją, centrolew, zjednoczenie ruchu chłopskiego — te jednak mniej lub więcej trwałe związki nie są jeszcze wyrazem takiej współpracy, jakiej dziś Polska potrzebuje. Obecna historja Polski jest bowiem istotnie ciężka: nie wisi coprawda nad nami groza bezpośredniej katastrofy, tak, jak to było w sierpniu 1920 r., niemniej jednak żyjemy wśród licznych niebezpieczeństw. Utrzymujący się dalej kryzys gospodarczy gnębi niesłychanie nietylko uboższe, ale również średnio zamożny stan, zewnątrz Polski powstają co chwila zdarzenia, które nieoczekiwanie zaburzyć mogą spokój świata: w tych okolicznościach nie trudno o wypadki, które mogą poważnie i ujemnie zaważyć na przyszłości Państwa. Szczególnie dotkliwie ciężar obecnych stosunków odczuwa Śląsk, który tak ekonomicznie jak też politycznie wystawiony jest tu na pierwszy ogień. Dla pokonania tych trudności i niebezpieczeństw potrzebna jest współpraca daleko idąca, obejmująca nie ułamki grup politycznych, lecz grupy zastępujące conajmniej znakomitą większość opinji społecznej.

Dlatego też z uznaniem szczególnej ulgi śledziliśmy bieg rozpraw w czasie ostatniej debaty budżetowej sejmu śląskiego. Sprawa budżetu, to sprawa gospodarki całości naszego województwa bez różnicy na zagadnienie poglądów partyjnych. Słuszne przeto jest w tej wspólnej i ważnej sprawie zapomnieć o tem, do jakiej partji politycznej należy się i przy układaniu i uchwalaniu budżetu postępować w szczerej współpracy z innymi. I oto z tą szczerą współpracą spotkaliśmy się. Wszystkie grupy polityczne sejmu śląskiego (prócz czerwonej lewicy) zdały egzamin troskliwości społecznej i przezorności politycznej, usunąwszy na bok to wszystko, co partje te dzieli. To też społeczeństwo z wdzięcznością patrzy dziś na swych wybrańców, że po czasie długiej i nużącej społeczeństwo wzajemnej walki znaleźli wspólny język dla dogadania się. Świadomi jesteśmy tego, że w rosnącą atmosferę zgody i współpracy zbyt jeszcze często wdzierają się odgłosy niedawnych walk. Serdecznie życzymy jednak, by odgłosy te nie zbarzyły równowagi, do jakiej życie sejmu śląskiego ostatnio dochodzi. Przecież przed sejmem śląskim stoi do załatwienia cały jeszcze szereg ważnych spraw, na których urzeczywistnienie czeka oddawna społeczeństwo śląskie: jedną z pierwszych i najważniejszych to sprawa wewnętrznego ustroju województwa.

Daj Boże, by szczęśliwe natchnienie, które posłów naszych ze wszystkich grup poselskich polskich na drogę współpracy pchnęło, dalej ich na drodze tej, ku pożytkowi Śląska utrzymywało.

Marsz. Piłsudski u Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. (Pat.) **We wtorek o godz. 10.15 powrócił ze Spały do stolicy p. Prezydent Rzplitej. O godzinie 11.30 marszałek Piłsudski udał się na zamek, gdzie złożył wizytę p. Prezydentowi Rzplitej. Konferencja Prez. Rzeczypospolitej z Marszałkiem Piłsudskim trwała ponad godzinę. Po tej konferencji zakomunikowano półoficjalnie przedstawicielom prasy, że przewidywane posiedzenie Rady gabinetowej nie odbędzie się przed świętami i wogóle w okresie przedświątecznym nie należy już oczekiwać poważniejszych wypadków politycznych w dziedzinie wewnętrznopaństwowej.**

Sprawa unieruchomienia kopalń Książę i Aleksander.

Katowice. (PAT.) W związku ze zgłoszonym przez gen. dyrekcję kopalń ks. pszczyńskiego wnioskiem do komisarza demob. inż. Maskego o zamknięcie kopalń Aleksander II i Książę poruszona została sprawa zasadnicza t. j. czy zamknięcia kopalń odpowiadają zwinięciu zakładów w myśl przepisów demobilizacyjnych czy też rozchodzi się o przejściowe wstrzymanie ruchu. Po przeprowadzeniu pertraktacyj z gen. dyrekcją, względnie z zarządami kopalń, komisarz demob. wyłonił komisję, która przeprowadziła dochodzenia i zbadała stan rzeczy na obu tych kopalniach. Opierając się na dostarczonym przez komisję materjale, komisarz demob. inż. Maske przystąpił do bezpośrednich pertraktacyj z gen. dyr. Pistoriusem w sprawie zamknięcia odnośnych kopalń. W wyniku długich i uciążliwych rokowań, sprawa została w następujący sposób załatwiona: Kopalnia Książę zatrudniająca około 560 robotników, i kop. Aleksander II, zatrudniająca około 580 robotników, zostaną w ten sposób **unieruchomione,** że roboty niezbędne będą nadal wykonywane, przyczem na kop. Książę zatrzymanych zostanie 66 robotników, a na kop. Aleksander II. 60 robotników. Unieruchomienie tych kopalń zostanie przeprowadzone w tej formie, że **ruch tychże zostanie wstrzymany dopiero 14 kwietnia.** Część załóg, a mianowicie z kop. Książę około 250 robotników będzie **przeniesiona na kopalnie Emanuel i Boer.** Natomiast 250 robotników z kop. Aleksander II **znajdzie pracę na kopalniach Aleksander I i Brada.** Na każdej zatem z wymienionych 2 kopalń zredukowanych zostanie około dwieście kilkudziesięciu robotników. Pozatem przedstawiciel generalnej dyrekcji zakładów ks. pszczyńskiego zastrzegł sobie prawo do wniesienia wniosków na przeprowadzenie pewnych redukcyj na pozostałych kopalniach księcia pszczyńskiego.

Pożyczka francuska na dokończenie budowy linji kolejowej Śląsk — Gdynia.

Warszawa. W sprawie pożyczki na dokończenie budowy linji kolej. G. Śląsk — Gdynia dowiadujemy się, iż w Paryżu uzgodniono już wszystkie warunki techniczne, dotyczące budowy tej linji kolejowej. Rokowania o warunki finansowe rozpoczną się w Paryżu po świętach.

Jednocześnie z innej strony informują nas, że według ustalonych już warunków **konsorcjum francuskie ma zwrócić Rządowi polskiemu koszta, poniesione dotychczas przy budowie kolejowej linji węglowej, wynoszące około 150 miljonów złotych.** Kwota ta będzie rządowi polskiemu **zwrócona w gotówce,** lub też przyjęta przez spółkę, która przystąpi do budowy i eksploatacji linji kolejowej Gdynia — Górny Śląsk tytułem udziału rządu polskiego w tej spółce. Nowa francuska spółka przystąpi natychmiast po podpisaniu nmowy **do budowy drugiego toru na tych odcinkach, gdzie jeden tor już jest wybudowany, o pozatem przystąpi do budowy dwóch torów jednocześnie na odcinkach pozostałych.** W ten sposób zatrudniona zostanie **większa liczba bezrobotnych.** Linja kolejowa Gdynia — Górny Śląsk będzie wyodrębniona z ogólnej polskiej sieci kolejowej i oddana będzie w administrację specjalnej spółce akcyjnej mieszanej, w **której zapewniony jest decydujący wpływ rządu polskiego.** Naczelnym dyrektorem eksploatacji tej linji będzie mianowany wybitny fachowiec narodowości polskiej.

Budżet Śląski przekracza 112 miljonów.

Katowice. Po blisko 13-godzinnych obradach Sejm Śląski około godz. 1-ej w nocy ukończył debatę budżetową, uchwalając preliminarz budżetowy w trzeciem czytaniu. Uchwalony budżet przewiduje: **w dochodach**

zwyczajnych	112.676.202	zł.
nadzwyczajnych	300.000	zł.
razem	112.976.202	zł.

w wydatkach

zwyczajnych	98.177.759,52	zł.
nadzwyczajnych	14.791.068,—	zł.
razem	112.968.827,52	zł.

Stan bezrobocia w Województwie Śląskiem.

Katowice. (Pat.) Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 19-go do 25 marca br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 935 osób i wynosiła 67.300 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 7.821, hutnictwo 1.853, hutnictwo szkła 50, przemysły: metalowy 6.114, włókienniczy 1.015, budowlany 9.608, różne 3.338. Niewykwalifikowanych bezrobotnich było 34.501, rolnych 47, umysłowych 2.953. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 38.208 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 10.326 osób.

Litwinizacja polskich okręgów na Litwie.

Wilno. (Pat.) Rząd litewski wyasygnował 10 milj. litów na litwinizację pasa pogranicznego. Obecnie rząd litewski opracowuje specjalną ustawę o kolonizacji i pomocy gospodarczej dla osadnictwa. Koloniści litewscy będą zwolnieni na przeciąg 10 lat od ciężarów podatkowych i będą otrzymywali wszelką pomoc od rządu. Wystawa o kolonizacji ma wejść w życie w czerwcu br. Po ogłoszeniu ustawy rozpocznie się niezwłocznie kolonizacja pogranicznych powiatów. W powiatach trockim, oliwskim i wiłkomierskim jeszcze w roku bież. ma osiąść 2.000 kolonistów litewskich.

Wysiedlenie tysięcy włościan w Rosji.

Wilno. (Pat.) „Dziennik Wileński" podaje, iż w ciągu 1930 r. deportowano z Białej Rusi Sowieckiej 45.000 włościan za czynny opór przy kolektywizacji. — Władze sowieckie osiedliły zesłanych włościan przeważnie w północno-wschodniej części Syberji, gdzie z pośród deportowanych utworzono specjalne batalony robotnicze, które pracują przy eksploatacji lasów. Los zesłanych na Sybir włościan z Białej Rusi jest rozpaczliwy wobec zimna, braku pożywienia i ciepłego ubrania.

Konferencja Małej Ententy.

Wiedeń. (Pat.) Według doniesień z Bukaresztu, tegoroczna konferencja Małej Ententy odbyć się ma w czasie między 1 a 5 maja w Orsowie, albo w Sinaja.

TELEGRAMY.

Drobny wzrost kosztów utrzymania.

Katowice. (Pat.) Wojewódzka komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego ustaliła na swem ostatniem posiedzeniu, że ogólne koszty utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu marcu br. wzrosły w porównaniu z miesiącem lutym o 0.67 proc.

Polak członkiem Międzynarodowego Instytutu Statystycznego.

Warszawa. (Pat.) Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego p. Edward Szturm de Sztrem został wybrany członkiem Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Hadze.

Surowe kary na krzywoprzysięzców.

Bydgoszcz. (Pat.) Przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko bandzie szantażystów i krzywoprzysięzców. W wyniku dwudniowej rozprawy zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali Ksawery Golnik i Bronisław Prengel na 15 lat, Wojciech Szulgit na 10 lat, Hieronim Weyna na 5 lat, Mieczysław Golnik na 2 lata ciężkiego więzienia. W czasie rozprawy aresztowano 2 świadków za złożenie fałszywych zeznań.

Pogłoski o nieudałym spisku białoruskim.

Wilno. (Pat.) Przed paru dniami donosiliśmy, iż GPU wpadła na ślady szeroko rozgałęzionej organizacji narodowej białoruskiej, która w związku z 13-tą rocznicą niepodległości republiki białoruskiej utworzyła spisek, zakrojony na szerszą skalę, celem oderwania Białej Rusi od Związku Sowieckiego (?!). Obecnie prasa wileńska podaje dalsze szczegóły, a mianowicie o tem, że spiskowcy byli w zmowie z niektórymi oficerami garnizonów mińskiego, połockiego i straży granicznej. Równocześnie posiadali doskonale zorganizowane jaczejki w fabrykach i instytucjach państwowych. Organizacja zamierzała wzniecić bunt przy pomocy wojska w dniu 25 marca i ogłosić białoruską dyktaturę wojenną. Do spisku należało kilku wybitnych działaczy narodowych, oraz kilkunastu b. oficerów armji cesarskiej. W związku z wykryciem spisku aresztowano na Białej Rusi Sowieckiej około 60 osób oraz 17 oficerów narodowości białoruskiej. (Nasuwa się podejrzenie, czy spisek ten nie jest machą policji bolszewickiej, która chciałaby popisać się swą „czujnością").

Powrót min. Zaleskiego do Warszawy.

Paryż (Pat.) Minister Zaleski odjechał wczoraj po południu do Warszawy. P. ministrowi towarzyszy sekretarz Czerwiński.

Nieszczęście kolejowe w Wierzbniku.

2 osoby ciężko ranne, 6 osób mniej.

Warszawa, 1. 4. Wczoraj o godz. 6.42 rano na stacji **Wierzbnik na linji Koluszki — Rozwadów** wydarzyła się katastrofa kolejowa, która miała przebieg następujący: Na stacji **manewrował pociąg towarowy Nr. 674,** który przygotowywano do podróży. **Gdy pociąg znajdował się na głównym torze, w obrab stacji wjechał pociąg osobowy Nr. 17, skierowany na ten sam tor,** na którym stały wagony towarowe. **Maszynista, widząc grożące niebezpieczeństwo, dał kontrparę, niestety, było jednak za późno. Nastąpiło zderzenie. W jednej chwili na torach spiętrzyły się zdruzgotane wagony, 4 towarowe oraz jeden** osobowy i wagon bagażowy pociągu osobowego. Ze zgruchotanego wagonu osobowego 3 klasy **rozległy się jęki rannych.** Służba stacyjna i ocaleni podróżni pośpieszyli rannym z ratunkiem, wydobywając ich **ze stosu pogiętego żelaza** i połamanego drzewa. Jak się okazało, **2 podróżnych zostało ciężko rannych, a 6 innych pasażerów doznało lżejszych obrażeń.** Rannych po opatrunku umieszczono w szpitalu. Przerwa w ruchu trwać będzie do godz. 4 po poł. Pasażerów rozbitego pociągu zabrał **specjalny pociąg,** wysłany ze Skarżyska i przewiezie do Rozwadowa.

Bandytyzm hitlerowski szaleje również w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Bezkarność wielu napadów hitlerowców, na które wskazywał w ostrej formie „Danziger Volksstimme", atakując przytem policję za bezczynność, dodaje im najwidoczniej bodźca do dalszych wybryków. Napady, które dokonali hitlerowcy w ciągu soboty i niedzieli, nawet „Danziger Neueste Nachrichten", zazwyczaj pobłażliwie usposobiona, charakteryzuje jako „zdziczenie nie do uwierzenia". Napady te miały przebieg następujący: W niedzielę hitlerowcy maszerowali szeregami przez ulice robotniczej dzielnicy i wznosili okrzyki na cześć Hitlera. W wielu domach pootwierano okna i odpowiedziano przekleństwami. Przy jednym z domów zebrała się grupa kobiet, które reagowały na okrzyki hitlerowców. Kilku z nich pijanych wyskoczyło z szeregów, zwracając się w stronę kobiet. Starzec 80-letni, stojący w pobliżu, starał się ich powstrzymać, przekładając, iż nie godzi się napastować kobiety. Hitlerowcy obili go kijami po głowie i złamali rękę. W temże samem miejscu hitlerowcy poranili uderzeniami kija w głowę jednego robotnika. Robotnik ów wniósł skargę, żądając odszkodowania. Interwencja policji położyła kres awanturze. Drugiego napadu dokonał nad ranem umundurowany hitlerowiec na ulicy w śródmieściu. Bez żadnego powodu uderzył on pięścią w twarz obywatela włoskiego Luzernie, który przechodził ulicą w towarzystwie kobiet. Siła uderzenia była tak wielka, że napadnięty doznał gwałtownego upływu krwi. Hitlerowiec pragnął zbiec, lecz policja przytrzymała go.

Nikłe wyniki międzynarod. konferencji zbożowej.

Rzym. (Pat.) Po wczorajszych posiedzeniach komisji konferencji zbożowej wydaje się, że jedyną sprawą, co do której zostanie osiągnięte porozumienie, jest sprawa organizacji wymiany, czyli rynku międzynarodowego. Pierwsza komisja konferencji zbożowej wyraziła życzenie, by w jaknajprędszym czasie została zwołana konferencja przedstawicieli sfer handlowych i finansowych, zainteresowanych w handlu zbożem dla zbadania i przyczynienia się do rozwiązania spraw, znajdujących się na porządku obrad. Druga komisja kontynuowała dyskusję, zapoczątkowaną wczoraj przez podkomisję w sprawie kredytu dla handlu i produkcji zbożowej.

Rzym. (Pat.) Agencja Stefaniego donosi: Pierwsza i druga komisja konferencji zbożowej przystąpiły do pracy. Pierwsza komisja pod przewodnictwem delegata francuskiego Poncet obszernie dyskutowała nad możliwością zwiększenia spożycia zboża w krajach, w których produkty zbożowe stanowią główną podstawę odżywiania się ludności, a również i w innych krajach. Druga komisja pod przewodnictwem delegata belgijskiego Millie przystąpiła do badania problemu kredytu dla rolnictwa. Prawie wszyscy delegaci przedstawili swoje stanowisko względem raportu, złożonego przez delegata francuskiego Tardy w sprawie obecnej sytuacji w dziedzinie kredytu rolnego z punktu widzenia międzynarodowego. Ponieważ większość członków komisji wypowiedziała się na rzecz palącej konieczności przedyskutowania specjalnie kwestji kredytu krótkoterminowego, a nie problematu kredytu w całej jego rozciągłości, delegat rumuński Sisosti Jonescu przedstawił a komisja przyjęła wniosek o mianowanie specjalnej podkomisji, która w ciągu 24 godzin ma przedstawić raport w sprawie zakresu, w jakim konferencja ma dane zagadnienia omawiać i powziąć odpowiednie decyzje.

Na Wileńszczyźnie zawieje śnieżne.

Wilno. (Pat.) Od 24 godzin szaleje na Wileńszczyźnie przy 10 st. mrozu silna zawieja śnieżna, która utrudnia ruch kolejowy. M. in. doznały kilkogodzinnego opóźnienia pociągi od strony Mołodeczna i Królewszczyzny. Warszawski pociąg pospieszny przybył do Wilna bez opóźnienia.

Protest przeciw dyktatorskiemu dekretowi.

Berlin. (Pat.) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy obrzucili kamieniami gmach ministerstwa sprawiedliwości, wybijając szereg szyb frontowych. Kamienie owinięte były w papiery z napisami „Precz z art. 218, precz z dekretami Prezydenta". (Chodzi tu o dekret Hindenburga, znoszący swobody obywatelskie w Niemczech.)

Wypowiedzenie taryfy w niem. przemyśle żelaznym.

Berlin. (Pat.) Umowa ramowa o taryfie płac w północno-zachodnim przemyśle żelaznym została wczoraj wypowiedziana przez pracodawców z dniem 31 maja br. Związki zawodowe podejmą narady wkrótce po świętach Wielkiej Nocy.

Polacy otrzymają przedstawicieli w radzie miejskiej w Rydze.

Ryga. (PAT.) W dokonanych w ubiegłą niedzielę wyborach do rady miejskiej w Rydze (stolica republiki łotewskiej), w których brało udział około 90% uprawnionych do głosowania, łotewskie ugrupowania mieszczańskie odniosły poważne zwycięstwo. Ugrupowania pracowe uzyskały 17 mandatów, centrum mieszczańskie również 17, co oznacza zwiększenie się stanu posiadania o 4 mandaty dla każdego z tych stronnictw. Socjaldemokraci zdobyli 29 mandatów, w porównaniu do uprzednio posiadanych 30, zaś komuniści powiększyli liczbę swych mandatów z 9 na 11. Z pośród mniejszości narodowych Niemcy zdobyli 13 mandatów, utrzymując dotychczasowy stan posiadania, żydzi — 7 mandatów, Rosjanie — 4, Polacy — 2 mandaty. Razem stronnictwa mniejszości uzyskały 26 mandatów, wobec posiadanych uprzednio 25 mandatów, co wobec zwiększenia liczby członków rady miejskiej z 90 na 100 oznacza pewien ubytek w dotychczasowym stanie posiadania.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

47) Ciąg dalszy).

— Odprowadzę panie — rzekł pisarz. — Piękna dziś pogoda. Przepowiadają długą jesień. Ale się dożynki nie udały, co? Zaleski pewnie sobie włosy z głowy wyrywa. Tyle nieszczęść, a wszystkie przez pannę Marysię.

— Co pan znowu wygaduje? — obruszyła się dziewczyna.

— Może nieprawda? Od czasu jak panna Marysia zjechała do wsi, to nic tylko bijatyki i awantury. Ale co się tu dziwić. Krew nie woda. I teraz jeszcze ten pożar.

Obie kobiety przystanęły, a Cechowa zapytała:

— A co to ma jedno do drugiego? Czy to Marysia podpaliła stogi?

Pisarz roześmiał się wesoło.

— Własną ręką nie, ale sercem.

— Pan już całkiem zgłupiał — odparła z gniewem dziewczyna, wzruszając ramionami. — Niby co to ma znaczyć?

— To, że ktoś chce wygryźć Zaleskiego. Rozumie panna Marysia? Opowiadają po całej wsi, żeście się już zmówili. A jak jego dziedzic wyrzuci, to nic z tego nie będzie.

Marysia przeżegnała się głośno.

— W Imię Ojca i Syna! Ludzie mielą ozorami bez opamiętania. Zaleski tyle mnie obchodzi, co ta pajęczyna.

— Kto może zgadnąć tajemnicę serca kobiety — odparł górnolotnie elegant. — Ja sam myślałem, że panna Marysia wzięła się na jego krawaty.

— A skąd pan wie, kto podpalił stogi i bez co? — pytała Cechowa.

— Wiem, bo widziałem.

Matka i córka wydały okrzyk przerażenia.

— Jezus, Marja, Józefie święty! — rzekła Cechowa. — I który to był?

Pisarz milczał chwilę, poczem rzucił krótko:

— Zawada.

Marysia zatrzęsła się cała i zacisnąwszy pięści, podsunęła mu je groźnie pod nos.

— Łgarstwo!

— Pokaże się, czy łgarstwo — odparł lekko urażony. — Kiedy mówię, to mówię.

— I widział go pan?

— Tak jak swoją rękę.

— Kiedy to było?

— Nie patrzyłem na zegarek, ale jakoś koło dziewiątej, dziesiątej...

— I co on robił?

— Kręcił się koło stogów, to chyba dosyć.

— A pan co tam robił?

— Przechodziłem — odpowiedział wymijająco. — Odrazu mi się wydało, że to coś podejrzanego.

— To dlaczego nie dał pan odrazu znać do dworu? — oburzyła się sprawiedliwie Cechowa.

— Bo nie byłem pewny... — zaczął i nagle urwał.

— Czego? Czy to on?

— E, on był na pewno — rzekł pisarz. Poznałem go po ubraniu. Miał na sobie ten kubrak z łatą na plecach, co to go nosił dawniej do roboty.

Marysia załamała ręce.

— Chryste Panie, prędzejbym się śmierci spodziała. Ale jakoś mi się to nie widzi. Przecie on do dziedzica nic nie miał.

— Ale chciał wykurzyć Zaleskiego. Słyszałem na własne uszy, jak mu Kacprowa mówiła, że Zaleski dobił targu z panną Marysią. Widać się chłop zawziął. Ja nie dostanę, ale i ty nie dostaniesz!

Cechowa pokręciła z niedowierzaniem głową.

— I co pan tera zrobi? Oskarży go przed policyją?

— Niech Bóg broni! — oburzył się pisarz. — Czy to ja donosiciel? Własne sumienie go ukarze. Nie zrobię tego dla panny Marysi.

Stanęli przed drucianą furtką amerykańskiego domku.

— Dziękujemy za odprowadzkę — rzekła Cechowa. — Chodź, Maryś.

— Moje uszanowanie! — zawołał pisarz, odchodząc.

Marysia weszła szybko do domu i osunąwszy się na pierwsze z brzegu krzesło, wybuchnęła gwałtownym płaczem.

— Mój Boże! Mój Boże! A tom się doczekała! Tom sobie wymodliła szczęście! — zawołała żałośliwie. — Teraz to już po wszystkiem, matulu! Co ja zrobię? Co ja pocznę, nieszczęśliwa, ooo!...

Cechowej stanęły łzy w oczach. Ogarnęła córkę ramionami i przytuliła do piersi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Czwartek **2** kwietnia

Wielki Czwartek.
Św. Franciszka a Paulo.
Św. Amfjanusza, męczennika.
Św. Teodozji, dziewicy.

Kalendarz słowiański: Sudomir.

Jutro, 3 kwietnia: Wielki Piątek; św. Ryszarda, biskupa; św. Pankracego, biskupa; św. Agapy i Chionji; św. Wulpjana oraz św. Benedykta.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,34;	o godz. 18,34.
Księżyca	o godz. 18,19;	o godz. 5,31.

Pełnia: 2 kwietnia o godz. 21,05. Całkowite zaćmienie księżyca. Początek o godz. 6.27 wieczorem.

*

„Ciemna jutrznia". W Wielką Środę, Czwartek i Piątek w katedrach i wielu kościołach parafjalnych, gdzie jest więcej duchowieństwa, odprawia się prześliczne nabożeństwo, zwane „Ciemną jutrznią". Podczas tych Ciemnych Jutrzni śpiewane są treny Jeremjasza proroka. Jak ten prorok płakał i lamentował nad zburzeniem Jerozolimy, tak dziś Kościół św. płacze nad męką i śmiercią Zbawiciela.

W Wielki Czwartek obchodzimy pamiątkę Najśw. Sakramentu. W każdym kościele odprawia się tylko jedną Mszę św., podczas której reszta duchowieństwa wraz z wiernymi przystępuje do Komunji św. Ta uroczysta Msza św. przypomina nam Ostatnią Wieczerzę i pierwszą Mszę św. odprawioną przez samego Chrystusa. Na Gloria odzywają się wszystkie dzwony na znak radości z ustanowienia Najśw. Sakramentu. Ponieważ tego dnia Pan Jezus został pojmany i zaprowadzony przed sąd, a potem wtrącony do więzienia, dlatego też druga część nabożeństwa już jest bardzo smutna. Milkną organy i dzwony, a kapłan po Mszy św. przenosi Najśw. Sakrament do tak zwanej u nas w Polsce „Ciemnicy", która ma nam przypominać więzienie Pana Jezusa.

Św. Franciszka a Paulo, założyciela zakonu Minimów, którego Papież Leon X. policzył między Świętych z powodu nadzwyczajnych cnót i cudów.

Św. Amfjanusza, męczennika. Podczas prześladowania chrześcijan za czasów cesarza Galerjusza Maksymiljana wyrzucał on prefektowi Urbanowi jego pogaństwo, z powodu tego posieczono go okrutnie biczami. Potem owinięto mu nogi płótnem zmaczanem w oleju i zapalono je. A gdy i te męczarnie przetrwał; wrzucono go wkońcu w morze, i tak przechodząc przez ogień i wodę, dostał się do wiecznej szczęśliwości.

Św. Teodozji, dziewicy z Tyru. Gdy w codopiero wspomnianem prześladowaniu przed sędzią stojącego św. Amfjanusa bez lęku pozdrowiła i go prosiła, aby i o niej wspomniał, gdy przed Bogiem stanie, natychmiast ją żołnierze przytrzymali i zaprowadzili przed sędzie go Urbana. Tenże kazał jej boki i piersi aż do zewnętrzności poszarpać a potem wrzucić do morza.

Pierwsza Komunja św.

Nadchodzi czas **pierwszej Komunji św.** Dziecko młode jeszcze, mało rozwinięte; czy to dobrze prowadzić je tak wcześnie do tych tajemnic świętych; czy ono zrozumie ważność świętej chwili? Być może, że wszystkiego nie zrozumie, ale czyż my starsi rozumiemy o wiele więcej? Czego dziecku nie dostaje pod względem umysłowym, to uzupełnia niewinnością serca i prostotą dziecięcą. Pozwólcie więc dziatkom pójść do Pana Jezusa i nie brońcie im, bo takich jest królestwo niebieskie.

— Którzy pracownicy kolejowi zostaną zredukowani? Związek kolejarzy polskich otrzymał z ministerstwa komunikacji pismo, wyjaśniające, które kategorje kolejowców, jako zbędne, ulegną redukcji, a mianowicie:

„Obowiązkowi zwolnienia ze służby podlegają wszyscy pracownicy czasowi, przyjęci do robót przejściowych po 1 kwietnia 1930 r. Pracownicy kontraktowi, otrzymujący całkowite zaopatrzenie emerytalne, winni również być zwolnieni ze służby.

Z pośród zbędnych pracowników nieetatowych. kandydatów na stanowiska etatowe i pracowników etatowych wolno zwalniać tylko następujących pracowników:

1. mających wysłużoną całą emeryturę,

2. niezdolnych fizycznie do pełnienia służby,

3. mężatki, których mężowie mają dostateczne środki do utrzymywania swych rodzin.

Inwalidzi wojenni, których fizyczna zdolność do pełnienia służby kolejowej nie obniżyła się od czasu ich przyjęcia na kolej, nie są objęci redukcją.

Przy wykonywaniu zarządzenia ministerstwa komunikacji, dyrekcje winny przeprowadzić selekcję personelu, odbywającą się również i w normalnych warunkach, a polegającą na tem, by pracowników, wykazujących niedostateczną wydajność pracy, przeznaczyć do zajęć, przy których mogliby być należycie wykorzystani, lub w razie braku odpowiednich zajęć uwolnić ze służby.

— Ostateczne obliczania zbiorów rolnych. Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatecznych obliczeń zbiorów sześciu głównych ziemiopłodów w Polsce. Otrzymane liczby przedstawiają się następująco (w tysiącach kwintali): pszenica — 22,404, żyto 69.578, jęczmień 14.639, owies — 23.476, ziemniaki — 309.023, buraki cukrowe — 47 170.

W stosunku do roku poprzedniego pszenicy zebrano w roku ubiegłym o 25 proc. więcej, żyta — o 1 proc. mniej, jęczmienia o 12 proc. mniej, owsa o 21 proc. mniej, ziemniaków o 3 proc. mniej, buraków cukrowych o 5 proc. mniej.

— Z kas chorych. Kasy chorych w Polsce wydatkują przeciętnie każde 100 złotych w sposób następujący:

Największą pozycję, mianowicie 29 złotych i 59 gr. stanowią wydatki na zasiłki pieniężne dla ubezpieczonych; następnie 18,91 zł. wydatkuje się na pobory lekarzy. Dentyści kas chorych otrzymują przeciętnie z każdych 100 zł. ogólnych wydatków 2,81 zł., akuszerki 1,63 zł. Na środki lecznicze wydaje się 17,21 zł., na personel pomocniczy 0,64 zł., na przewozy chorych i środków lekarskich 3,17 zł., na wydatki administracyjne 8,79 zł.

Pozatem z każdych 100 zł. kasy chorych wydają przeciętnie 17,25 zł. na koszty utrzymania zakładów leczniczych dla ubezpieczonych i na opłaty w szpitalach.

— Kiedy podatki należy uważać za nieściągalne? Minister skarbu zgodnie z orzeczeniem nacz. tryb. admin. wyjaśnia: Przy wpisaniu na straty wprost z danego rachunku należności nieściągalnych, względnie wątpliwych przez osoby prawne, opodatkowane na zasadzie art. 21 ustawy o podatku dochodowym, winna być przy wymiarze podatku dochodowego uznana słuszność wpisania na straty nietylko wtedy, jeżeli przedłożone zostały ściśle dowody nieściągalności, stwierdzające upadłość dłużnika, bezskuteczność procesu, ugodę pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem itp., lecz również i wtedy, gdy płatnik upraw dopodobni, że w chwili wpisania na straty wierzytelność była nieściągalna.

Listy naszych Czytelników.

Z parafji.

Nakło w Tarnogórskiem. Po przeszło trzyletniej pracy duszpasterskiej opuszcza w tych dniach Wiel. ks. kuratus Robert Wallach parafję lasowicką, powołany przez władzę duchowną na stanowisko administratora w Skrzyszowie (powiatu rybnickiego), na miejsce ks. Matejczyka, który objął probostwo w Kęptach Starych. Ks. kuratus Wallach był w Lasowicach bardzo lubiany, więc nic dziwnego, że żal wśród parafjan lasowickich z powodu odejścia kochanego duszpasterza jest bardzo wielki. Także nas parafjan nakielskich osoba ks. kuratusa Wallacha bliżej obchodzi, ponieważ ks. Wallach pracował także w Nakle z wielkiem poświęceniem i wytężeniem wszystkich sił w czasie ciężkiej choroby naszego Wiel. ks. prob. Kudełki. My, parafjanie nakielscy nigdy nie zapomnimy duszpasterskiej pracy ks. Wallacha pomiędzy nami i składami Mu za nią jak najserdeczniejsze podziękowanie, prosząc równocześnie Boga, by Go wynagrodził stokrotnie za wszystko, co uczynił z wielkiej miłości ku parafjanom nakielskim. Zaś na nowem stanowisku życzymy dzielnemu kapłanowi wszelkiej pomyślności i najlepszego zdrowia.

Parafjanie.

Ruchliwe towarzystwo śpiewu.

Miasteczko Śl. w Tarnogórskiem. Tutejsze towarzystwo śpiewu im. Sienkiewicza poszczycić się może wielką ruchliwością i gorliwą pracą wewnętrzną. Dowodem tego jest nowoutworzony oddział męski liczący około czterdziestu śpiewaków. Wspomniany oddział rozwija się nader pomyślnie pod kierownictwem p. dyrygenta Gzella, który także prowadzi lekcje chóru mieszanego. Niezliczone występy na uroczystościach narodowych i kościelnych świadczą wybitnie o pożyteczności naszego towarzystwa. — Obecnie zarząd z niezwykłą starannością przygotowuje przedstawienie teatralne p. t. „Obywatelka z Krowodrzy", które odbędzie się w drugie święto wielkanocne w sali p. Żyłki. Program prócz wyżej wspomnianej sztuki obfituje we występy śpiewu, korowody członkiń, oraz zakończony zostanie zabawą taneczną. Nadmienić wypada, że przedstawienie odbędzie się na odrestaurowanej wspaniale scenie. Zarząd uprasza obywatelstwo tutejsze o jaknajliczniejsze przybycie na powyższą imprezę.

Przedstawienie amatorskie.

Jastrzębie w Rybnickiem. W niedzielę 15 marca urządziła Kongregacja Marjańska wspólnie z Stow. Młodzieży Polskiej przedstawienie amatorskie na sali p. Piechaczka w Jastrzębiu Dolnem. Przedstawienie odbyło się z okazji imienin naszego czcigodnego ks. proboszcza Józefa Czernika. Zebrała się wielka liczba uczestników, przybył także Wiel ks. proboszcz wraz z ks. Macherskim, kuratusem Zakładu N. M. P. w Jastrzębiu Zdroju. Ostatni powitał zebranych bardzo serdecznie, poczem rozpoczęło się przedstawienie, które wypadło sprawnie i składnie ku zadowoleniu wszystkich uczestników. Amatorki i amatorzy zasługują na zupełne uznanie. Po przedstawieniu składali życzenia imieninowe Wiel. ks. proboszczowi: prezes Stow. Młodzieży Polskiej oraz przełożona Kongregacji Marjańskiej. Uczenica szkolna Enderówna wręczyła ks. solenizantowi bukiet, przyczem wypowiedziała piękny wierszyk. Następnie ks. proboszcz podziękował za okazaną mu miłość i przywiązanie, dziękując wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia uroczystości imieninowej. Przebieg jej był nader podniosły.

Parafjanin.

Województwo śląskie.

* **W sprawie budowlanej kasy oszczędności w Mysłowicach** otrzymujemy następujące oświadczenie: Na liczne zapytania oraz w celu usunięcia wszelkich nieporozumień, oświadczamy niniejszem, że „Budowlana Kasa Oszczędności i Pożyczek", Spółdz. z ograniczoną odpowiedzialnością w Mysłowicach, jak również powstała niedawno w Poznaniu spółdzielnia hipoteczno-kredytowa „Własna Zagroda", której statut przewiduje udzielanie pożyczek członkom na budowę domów, nie były nigdy i nie są członkami Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

* **Przed zamknięciem kopalń kruszcowych na Śląsku.** Kopalnie kruszcu „Olga" i „Brzozowice", należące do przedsiębiorstwa Hohenlohego, dalej kopalnie „Kramersglück" i „Fürstin Pauline" księcia Donnersmarcka zostały zastanowione.

Krążą pogłoski o tem, że także kopalnia „Cecylja", należąca do firmy „Śląskie cynkownie" i kopalnia „Nowa Helena" zakładów Hohenlohego, mają zastanowić ruch w najbliższej przyszłości.

Firma „Śląskie kopalnie i cynkownie" oraz zakłady „Hohenlohego" mają w najbliższym czasie zwrócić się do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o zwolnienie robotników. Jeżeli istotnie wszyst kie te kopalnie będą zamknięte, to jedyną kopalnią cynku, utrzymaną w ruchu, będzie kopalnia „Biały Szarlej" w Brzezinach (powiatu świętochłowickiego), należącą do Gieschego.

Zamykanie kopalń jest znakiem zaniku górnictwa kruszcowego na Śląsku.

Z Katowickiego

Pogrzeb ś. p. Michała Demarczyka.

Katowice. We wtorek przed południem odbył się pogrzeb śp. Michała Demarczyka, emerytowanego urzędnika kolejowego przy licznym udziale rodziny, kolegów, powstańców, organizacyj i społeczeństwa. Sztandarów było 10. Po uroczystej Mszy św. i odśpiewaniu wigilji — odprowadzono śmiertelne szczątki śp. Demarczyka na cmentarz na wieczny spoczynek. Niezwykle liczny udział w pogrzebie był wyrazem wielkiej czci i szacunku, jakim się cieszył Zmarły. Niech odczywa w spokoju!

Pomoc bezrobotnym.

Katowice. Można bezrobotnym młodzieńcom pomagać, oddając im do wykonania nagłe, pilne roboty, jak: węgiel do piwnicy zrzucić, drzewo rąbać, meble ciężkie przestawić, ogródek przekopać itp. W ognisku dla młodzieży przy kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach o każdej porze dnia są młodzieńcy chętni do pracy, którzy za skromne wynagrodzenie prace te wykonują. Więc mając podobną pracę do wykonania, prosimy się zwrócić do Urzędu Parafjalnego ewentualnie telefonem (1584). Zatrudniając w ten sposób bezrobotnych młodzieńców, dokonuje się dzieło wychowania i dobroczynności.

Z kuchni ludowej.

Katowice. W ciągu miesiąca lutego kuchnie ludowe, znajdujące się na terenie miasta Katowic wydały ogółem 25 000 obiadów. Z tego przypada na kuchnię przy kościele św. Piotra i Pawła 5 217, na kuchnię przy ul. Wojciechowskiego 6 879, zakład św. Jadwigi w Załężu 1 880, zakład ks. Markiefki w Bogucicach 3 183, zakład św. Elżbiety 2 433, zakład OO. Bonifratrów 3 673, gmina izraelicka 1 547 obiadów.

Zasądzony za krzywoprzysięstwo.

Katowice. W październiku ub. roku odpowiadał przed sądem w Katowicach robotnik Alfons Szymiec, którego oskarżyła Agnieszka Myśliwczyk o ojcowstwo swego nieślubnego dziecka. Szymiec sprawę wówczas wygrał, gdyż krzywoprzysięgał. Obecnie zasiadł ponownie na ławie oskarżonych, oskarżony o krzywoprzysięstwo. Na rozprawę powołany został w charakterze świadka niejaki Zolna, który zeznał, iż Sz. ofiarował mu 200 zł. za to, by w sądzie oskarżył Myśliwczykównę, iż ona utrzymywała także z nim stosunki. Sąd skazał Szymca na rok ciężkiego więzienia.

Przytrzymanie złodzieja.

Katowice. Dnia 29 marca br. przytrzymano w Katowicach czeladnika rzeźnickiego Stanisława Liberę za kradzież 40 kg. mięsa na szkodę swego pracodawcy Piotra Cygana z Zawodzia.

Wypadek tramwajowy.

Katowice. Na ul. Zamkowej w Katowicach najechał tramwaj na parokonną furmankę huty „Marta". Furmanka została uszkodzona. Wypadków w ludziach nie było.

Kradzież z włamaniem.

Katowice. Dnia 29 marca br. przytrzymany został podróżujący Alojzy Kramarz w chwili, gdy usiłował włamać się do firmy Grabianowskiego w Katowicach przy ul. Słowackiego. Przy aresztowanym znaleziono siekierę, pilnik i świder. Tego samego dnia włamali się nieznani narazie sprawcy do restauracji Izaka Wasserteila przy ul. Stawowej. Sprawcy weszli do lokalu przez okno i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, kilka butelek wódki i inne rzeczy. Policja wdrożyła śledztwo.

Ofiara pracy.

Załęże w Katowickiem. W czasie ładowania węgla uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Edward Konieczny z Katowic, zatrudniony na kopalni „Kleofas". Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie okaleczenia, że zmarł wkrótce po wypadku.

Polityka przy kartach.

Dąb pod Katowicami. Jednej z ubiegłych nocy w czasie gry w karty w lokalu Tomasza Kosza w Dębie wynikła sprzeczka pomiędzy Nikodemem Miką a obywatelem niemieckim aplikantem sądowym z Bytomia dr. Franciszkiem Hubką na tle politycznem. W czasie sprzeczki Hubka wyraził się w sposób wysoce obelżywy o państwie polskiem. Sprowokowany tem wystąpieniem Mika uderzył dr. Hubkę w twarz. Przywołano policję, która dr. Hubka aresztowała.

Usiłowana kradzież.

Rożdzień w Katowickiem. Straż kopalniana spółki Gieschego przytrzymała na kradzieży kabla obok szybu „Mina" w Rożdzieniu Wilhelma Janotę, Wincentego Babloka i Klemensa Karkoszkę. Przytrzymanych oddano w ręce policji.

Kuchnia dla bezrobotnych w czasie świąt zamknięta.

Mysłowice w Katowickiem. W święta wielkanocne tutejsza kuchnia dla bezrobotnych, mieszcząca się w rzeźni miejskiej nie będzie wydawała obiadów. Zato w Wielką Sobotę będą wydawane podwójne porcje obiadowe. Ubodzy i bezrobotni pragnący korzystać z kuchni, winni zwrócić się po bony do magistratu lub sekretarjatu Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia.

Z Król. Huty

Szczepienie ospy.

Król. Huta. Magistrat miasta Król. Huty zarządził szczepienie ospy u wszystkich dzieci, obowiązanych do szczepienia oraz tych, które urodziły się przed 1 stycznia i dotychczas nie były jeszcze szczepione. Porządek bezpłatnego szczepienia ospy jest następujący: **dzieci z południowej części miasta** szczepione będą w **Domu Polskim** przy ulicy Wolności 64 w środę 6 maja o godz. 12 litery A do F, w czwartek 7 maja od G do J, w piątek 8 maja od K do Ł, w sobotę 9 maja od M do P, a w poniedziałek 11 maja od R do Ż. Oględziny odbędą się również w Domu Polskim w tym samym porządku od wtorku 12 maja do poniedziałku 18 maja z wyjątkiem niedzieli. **Dzieci z północnej części miasta** szczepione będą w **Domu Ludowym** przy ul. 3 Maja 6 w następującym porządku: we wtorek, 19 maja od godziny 12 począwszy litery A do D, w środę 20 maja od E do J, w czwartek 21 maja od K do Ł, w piątek 22 maja od M do P, w sobotę 23 maja litery R i S, w poniedziałek 1 czerwca od T do Ż. Oględziny odbędą się również w Domu Ludowym, począwszy od wtorku 26 maja do poniedziałku 8 czerwca w tym samym porządku. Dzieci z Klimzowca szczepione będą we wtorek 14 kwietnia o godzinie 12 w szkole II przy ul. ks. Gałeczki. Oględziny odbędą się również tutaj we wtorek 21 kwietnia. Rodzice, którzy nie przyślą dzieci do szczepienia będą karani grzywną do 200 zł. lub aresztem do 14 dni.

Święto narodowe 3 Maja.

Król. Huta. Zebranie organizacyjne celem utworzenia komitetu obchodu Święta Narodowego 3 Maja i opracowania programu obchodu odbędzie się w dniu 1 kwietnia rb. o godz. 19.30 w sali posiedzeń rady miejskiej w Król. Hucie. Uprasza się o przybycie przedstawicieli władz oraz organizacyj polskich.

Wypadek przy pracy.

Król. Huta. W kamieniołomie Alojzego Maryski w Król. Hucie zawaliła się w czasie pracy ściana wapienna, zasypując dwóch robotników Henryka Holę i Józefa Bajca. Przy natychmiastowej akcji ratowniczej zdołano wydobyć jeszcze przy życiu obu robotników, których odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Proces o zamordowanie nieślubnego dziecka.

Król. Huta. Dnia 2 kwietnia rb. rozpocznie się w Król. Hucie sensacyjny proces przeciwko Marji Księżyk, oskarżonej o zamordowanie swego nieślubnego dziecka. Marja Księżyk, zanim wyszła zamąż, była matką nieślubnego dziecka, które stało się przyczyną kłótni pomiędzy nią a jej obecnym małżonkiem. Wobec tego K. postanowiła pozbyć się dziecka. W tym celu poszła z dzieckiem nad staw, gdzie pozostawiła bawiące się dziecko bez dozoru, które wpadło do stawu i utonęło. Śledztwo wykazało, iż K. umyślnie pozostawiła dziecko nad stawem. Niewątpliwie nie minie ją zasłużona kara.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Jak wiadomo, **Bytom** większą część wody sprowadza z Polski, przez wodociągi katowickie. Chcąc się uniezależnić, kosztem 3 miljonów marek projektuje rozbudowanie swoich sieci. Nowe koszty oczywiście pokryć muszą mieszkańcy Bytomia, którym zapowiedziano już podwyższenie opłat za wodę.

*

Obwodowy sąd rozjemczy dla **Śląska Opolskiego** wydał orzeczenie w sprawie zniżki zarobków budowlarzy. Zarobek murarza, który dotychczas wynosił 106 fenigów. od 1 kwietnia 1931 ma wynosić 97 fenigów, robotnicy-szachciarze, którzy pobierali 67 fenigów, mają otrzymać 61 fenigów na godzinę. Orzeczenie jeszcze nie obowiązuje. Obie strony mają orzeczenie przyjąć lub odrzucić w ciągu 8 dni.

*

Na granicy polsko-niemieckiej w okolicy **Bytomia** policja niemiecka przytrzymała pewnego polskiego sierżanta w mundurze. Sierżant odpowiadać bedzie przed niemieckim sądem za nielegalne przekroczenie granicy.

Z Zabrskiego.

Magistrat miasta **Zabrza** zajął się zorganizowaniem uroczystości plebiscytowych nawet w więzieniu. Zwołano wszystkich więźniów do sali modlitw, gdzie wygłoszono szereg deklamacyj, odśpiewano nacjonalistyczne piosenki i wreszcie wysłuchano przemówienia p. Koladowskiego z urzędu miejskiego.

*

Zarząd miasta **Zabrza** rozpoczął w roku ubiegłym przy ulicy Sośnickiej budowę bloku domów, które przed nadejściem zimy doprowadzono pod dach. Obecnie czyni się przygotowania do dalszego podjęcia budowy. Nowy blok domów obejmować będzie 118 mieszkań.

*

Niejacy Franciszek Różyczka i Jerzy Schula z **Zabrza** założyli t. zw. „centralę hipoteczną", która miała pośredniczyć w uzyskiwaniu pożyczek. Amatorów na pożyczki nie brakło. Chętnie płacili oni na poczet kosztów w uzyskaniu tanięgo pieniądza. Wszyscy jednak zostali zawiedzeni i poszkodowani. Za te oszustwa sąd skazał Różyczkę na 5 lat więzienia, Schula został uniewinniony.

Z Gliwickiego.

W czwartek odbyło się posiedzenie rady miejskiej w **Gliwicach**, które miało przebieg bardzo burzliwy. Komuniści podnosili ciężkie zarzuty przeciwko gospodarce miejskiej. Nowy budżet zamyka się niedoborem w wysokości 900 tysięcy marek, który pokryty ma być z „Osthilfe".

*

Przed kilku dniami zmarł w **Toszku** wśród dziwnych okoliczności 78-letni wycużnik S. Na podłodze rozsypany był biały proszek, który staruszek widocznie zażył. Krajanie zwłok wykazało większą ilość trucizny i śmierć zaszła widocznie przez zatrucie.

*

Na ostatniem posiedzeniu sejmiku prowincjonalnego w Raciborzu uchwalono wybudować w **Gliwicach** klinikę dla kobiet. Wydział prowincjonalny został upoważniony do nabycia potrzebnego budowiska. Nowa ta klinika ma być zbudowana pomiędzy Kłodnicą i kanałem kłodnickim.

Z Strzeleckiego.

Czeladnik rzeźnicki Konrad G. z **Zalesia** wdrapał się na maszt podtrzymujący przewody elektryczne o wysokiem napięciu. Po dotknięciu się przewodu nieszczęśliwy czeladnik poniósł śmierć na miejscu. G. cierpiał na rozstrój nerwów.

*

W lesie niedaleko wsi **Kadłuba** znaleziono pod chróstem zwłoki noworodka. Stwierdzono, że maleństwo zginęło gwałtowną śmiercią. Dzieciobójczynię, niezamężną H. z Kadłuba aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Strzelcach.

Z Prudnickiego.

W miejscowości **Kierpnio** przy rozbieraniu domu zagrodnika Hajduka nagle zawaliła się ściana. Pod gruzami pogrzebanych zostało dwóch murarzy, mianowicie Antoni Zając i August Gnilka. Nieszczęśliwych wydobyto żywych, lecz tak ciężko okaleczonych, że natychmiast ich musiano przewieźć do szpitala w Głogówku.

Z Świętochłowickiego

Pomoc świąteczna dla bezrobotnych.

Świętochłowice. Rada komunalnej kasy oszczędności pow. świętochłowickiego uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu wypłacić z okazji świąt dla bezrobotnych 4 258,70 zł. na kuchnie dla bezrobotnych. Komisaryczny wydział powiatowy uchwalił również 10 000 złotych dla najbiedniejszej ludności tutejszego powiatu.

Samobójstwo.

Lipiny w Świętochłowickiem. Pod koniec ubiegłego tygodnia popełnił tu samobójstwo przez utopienie się w stawie dyżurny ruchu stacji Nowy Bytom Józef Blaut. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Przytrzymany za kradzież pieniędzy.

Czarny Las w Świętochłowickiem. Tutejsza policja aresztowała w tych dniach 23-letniego Teodora Spendla za kradzież 17 zł. nieletniemu Bernardowi Nowakowi. Spendla odstawiono do więzienia w Katowicach.

Usiłowane samobójstwo.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Niejaka Angela M. z Wielkich Hajduk usiłowała pozbawić się życia przez utopienie się w stawie przy ul. Moniuszki. Zamiar ten udaremniono a niedoszłą samobójczynię odstawiono do domu.

Przytrzymanie rabusiów.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie napadu, dokonanego w pobliżu remizy tramwajowej w Wielkich Hajdukach na konduktora tramwajowego Jerzego Sowę, któremu skradziono torbę z pieniędzmi za bilety oraz cztery bloczki biletów, przytrzymano podejrzanych o ten napad Wilhelma Dukę z Bytkowa, Karola Nawrata i Oswalda Handla z Siemianowic. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu sądowem.

Z Pszczyńskiego

Tragiczna śmierć.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. Pod koniec ubiegłego tygodnia znaleziono na przejściu kolejowem przy zamkniętej zaporze zwłoki strażnika kolejowego J. Pawelczyka z Nowego Bierunia. Zwłoki wykazały ciężką ranę na głowie. Prawdopodobnie Pawelczyk został zabity otwartemi drzwiami wagonu pociągu osobowego, kursującego pomiędzy Oświęcimem a Zabrzem.

Z Rybnickiego

Przedstawienie teatralne.

Rybnik Dnia 12 kwietnia rb. (w pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy), po południu o godz. 7-ej odegra Kongregacja Marjańska w Rybniku na sali hotelu Świerklaniec piękną sztukę ludową pod tytułem „Majster Kiliński". Wobec tego Kongregacja uprasza wszystkie towarzystwa, żeby w tym samym dniu nie urządzały żadnych przedstawień itp. Ze względu na to, że przedstawienia Kongregacji są przepełnione, że i biletów zabraknie, przeto uprasza się o wcześniejsze wykupienie biletów w księgarni p. Basisty. Dla szkolnych dzieci przedstawienie przed południem o godz. 10.

Usiłowane samobójstwo.

Rybnik. Od kilku dni odbywają się w państwowem gimnazjum w Rybniku rekolekcje. Uczniowie siedzą w sali podzieleni według klas. Ostatnio jeden z nauczycieli rozkazał uczniowi szóstej klasy, niejakiemu Zduchowi zmienić miejsce z pewnym uczniem klasy drugiej. Zduch czuł się przezto poniżonym wskutek czego zirytował się do tego stopnia, że postanowił popełnić samobójstwo. Niespodziewanie otwarł okno z zamiarem rzucenia się na ulicę. W ostatniej chwili jednak przytrzymał go jeden z uczni i tak uratował od niechybnej śmierci.

Pożar.

Mszana w Rybnickiem. W ostatnich dniach wybuchł pożar w stodole Zygfryda Tatarczyka, niszcząc ją doszczętnie wraz z maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 3 000 złotych. Przypuszcza się, iż stodołę podpalił Tatarczyk sam, by uzyskać kwotę asekuracyjną.

Nieszczęśliwy wypadek.

Rydułtowy w Rybnickiem. Godny pożałowania wypadek zdarzył się w rodzinie Dwuleckich. Wskutek nieuwagi rodziców wpadło do garnka z gorącą wodą 4-letnia córeczka Hildegarda. Maleństwo doznało ciężkich poparzeń na ciele i zmarło tego samego dnia.

Pożar.

Żytna w Rybnickiem. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł w zagrodzie Izydora Marcelika pożar, który zniszczył dach domu, wyrządzając szkodę na przeszło 1 000 złotych. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru prowadzi policja.

Śmierć pod kołami samochodu.

Belk w Rybnickiem. Na szosie prowadzącej do Belku najechał samochód osobowy na 5-letnią Annę Sępieniównę z Belku, która doznała pęknięcia czaszki i zmarła na miejscu. Winę ponosi kierowca samochodu wskutek nieprzepisowej jazdy.

Z Tarnogórskiego

Apteka „Eskulapa„ w innych rękach.

Tarnowskie Góry. Aptekarz dr. Sojka sprzedał swą aptekę przy ul. Krakowskiej aptekarzowi Kochowi z Dębu a jednocześnie nabył aptekę w Katowicach. Dom, w którym mieści się apteka „Eskulapa" pozostanie nadal własnością dr. Sojki.

Z Lublinieckiego

Znalezienie zwłok.

Woźniki w Lublinieckiem. Na polach w pobliżu Sulowa znaleziono zwłoki 75-letniego Franciszka Nokielskiego. Zwłoki przewieziono do kostnicy w Woźnikach. Lekarz stwierdził śmierć wskutek wycieńczenia.

Z całej Polski.

Samobójstwo lekarza.

Kraków. W niedzielę w Hotelu Warszawskim popełnił samobójstwo przez otrucie dr. med. M. Głogowski. Dr. Głogowski przyjechał do Krakowa z Zawiercia. Denat pozostawił kartkę, podając w niej jako przyczynę samobójstwa ciężką chorobę umysłową.

Dziwolągi warszawskie.

Warszawa. W przeżywanych obecnie czasach przesilenia gospodarczego zwraca uwagę powstawanie w Warszawie, coraz to nowych, coraz bardziej luksusowych pod względem urządzenia i cen przedsiębiorstw kawiarniano-dancingowych. Latem tego roku mają być otwarte trzy nowe wielkie kawiarnie luksusowe: na placu Teatralnym (Wierzbowa 9), gdzie znana restauracja dancingowa zakupiła 3 sąsiadujące sklepy; na Polnej naprzeciw Wyścigów posesji fabryki czekolady i podobno na rogu Placu Dąbrowskiego, Kredytowej i Marszałkowskiej, w lokalu parterowym znanej firmy konfekcyjnej.

Samobójstwo lotnika w taksówce.

Warszawa. Jednej z ostatnich nocy popełnił samobójstwo kapitan-pilot Jerzy Rokossowski z 6 pułku lotniczego ze Lwowa. Rokossowski wsiadł do taksówki i kazał się wieść w kierunku szpitala Ujazdowskiego Gdy samochód ruszył oficer oddał strzał do siebie. Strzał okazał się celny, gdyż Rokossowski zmarł na miejscu. Władze wszczęły śledztwo w sprawie ustalenia przyczyny samobójstwa.

Srebro rodzinne Radziwiłłów łupem złodziei.

Warszawa. Warszawski urząd śledczy zaalarmowano wieścią o sensacyjnej kradzieży, dokonanej w pałacu p. Izabelli Radziwiłłowej, przy ulicy Pięknej. Onegdaj bowiem, księżna sprawdzając zawartość kufrów, stwierdziła brak znacznej ilości srebra rodzinnego Radziwiłłów, przedstawiającego wielką wartość, ze względu na kunsztowną robotę zastawy. Srebro to miała otrzymać jako wiano, córka, wychodząca zamąż za p. Tyszkiewicza. Policja wdrożyła dochodzenia.

Ogień zniszczył całą wieś.

Kielce. We wsi Skarzyce pow. zawierciańskim wybuchł pożar, który odrazu przybrał rozmiary katastrofalne, niszcząc prawie całą wieś. Spłonęło doszczętnie 31 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Straty wynoszą ponad 200.000 zł. Pogorzelcy obozują pod gołem niebem. Przyczyny straszliwego pożaru nie ustalono.

Sześć lat więzienia za otrucie niemowlęcia.

Gniezno. Przed sądem karnym w Gnieźnie stanęła 21-letnia służąca K. Rozwarska, która w listopadzie ubiegłego roku, chcąc się pozbyć swej 8-miesięcznej córeczki, napoiła dziecko esencją octową, skutkiem czego maleństwo zmarło. Okrutna dzieciobójczyni przyznała się do zbrodni. Sąd, na wniosek prokuratora skazał trucicielkę na sześć lat ciężkiego więzienia.

Tragiczny przypadek czy samobójstwo.

Biała Podlaska. Dnia 25 marca dostał się pod koła pociągu podczas przetaczania wagonów na stacji Biała Podlaska, zwrotniczy stacyjny Bolesław Szymański. Koła wagonu przecięły nieszczęśliwego na pół. Niewiadomo, czy Szymański wpadł pod koła przypadkowo, czy też popełnił samobójstwo. Zwłoki ofiary wypadku zabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Bez morza nie może rozwijać się żaden wielki naród. Będąc członkiem wielkiego narodu, powinieneś bronić jego dobra, wolnego dostępu do morza, przyczyniając się do rozbudowy floty handlowej i wojennej. Uczynisz to wszystko, zostając członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Sprawy kościelne

Obchód pamiątki Soboru efezkiego w Smyrnie.

W Smyrnie z inicjatywy łacińskiego arcybiskupa Msgra Tonna odbyły się uroczystości ku upamiętnieniu Soboru efezkiego. Między innemi zorganizowano pielgrzymkę do ruin Efezu, gdzie odkryto resztki kościoła, w którym odbywały się obrady soboru.

Pierwsza świątynia chrześcijańska we Woszech.

Wiele kościołów, a jeszcze więcej miejscowości rości sobie we Włoszech pretensję do przywileju miejsca, gdzie powstała pierwsza świątynia chrześcijańska. Oczywiście, wszystkie te pretensje oparte są na tradycjach i legendach ludowych, jeden tylko atoli kościół może poszczycić się czemś w rodzaju dokumentu historycznego. Jest to kościół św. Piotra w Toirano, niedaleko San Remo. Posiadał on jakoby starożytny dokument, pisany na korze drzewnej, a więc z okresu przed wynalezieniem, a przynajmniej przed rozpowszechnieniem papieru, świadczący o założeniu go przez św. Piotra Apostoła jeszcze przed udaniem się do Rzymu. Dokument ten został w czasie rewolucji francuskiej spalony wraz z innemi dokumentami, przechowywanemi w pobliskim klasztorze. Kościół omawiany istnieje do dziś w stanie dość zaniedbanym i nie zawiera specjalnych pamiątek artystycznych.

O konkordat z Grecją.

Grecki minister spraw zagranicznych przyjął w tych dniach legata apostolskiego, Msgra Margotti'ego, który przybył do Grecji celem nawiązania z rządem rokowań w sprawie zawarcia konkordatu. Legat wręczył ministrowi pismo Ojca św. Katolicy greccy ufają, że konkordat zostanie zawarty już w najbliższej przyszłości i że wskutek tego uwolnieni będą od dotychczasowej uciążliwej sytuacji, którą cechuje zupełny chaos prawny.

Szerzenie się obłędnego sekciarstwa w Rosji jako jeden ze skutków walki z religją.

Walcząc z religją i szerząc gruby, nieokrzesany materjalizm, bolszewicy przyczyniają się do tego, że wśród ludów Rosji sowieckiej szerzą się najbardziej perwersyjne wierzenia i zdegenerowany mistycyzm. Ciemna ludność wiejska, prześladowana za swą religijność, kryje swcje wierzenia przed okrutnem okiem władzy i tem łatwiej staje się łupem różnych sfanatyzowanych sekciarzy, którzy żerują na jej bezmyślności i strachu. To też pisma bolszewickie stale donoszą o wykryciu jakichś sekt, w których okrutne i zwyrodniałe praktyki nie chce się poprostu wierzyć.

Ostatnio w Cerkizowie w okolicach Moskwy, a więc tuż pod bokiem najwyższych dygnitarzy sowieckich i czeki, wykryto sektę kastratów, której członkowie zarówno mężczyźni, jak i kobiety, poddawali się straszliwemu okaleczeniu, wierząc, że dostępują w ten sposób wyższego stopnia „doskonałości“. Sekta liczyła tysiące członków i członkiń w całym okręgu moskiewskim. Jedno z liczniejszych jej ognisk znajdowało się w Skopinie w guberni Riazańskiej.

Ósmy międzynarodowy akademicki kongres misyjny.

Kongres ten odbędzie się w r. 1932 w Szwajcarji. Na siódmym kongresie w Ljublianie, w Jugosławji, postanowiono, że wielkie te zjazdy odbywać się będą co dwa lata. Tym razem rola gospodarzy przypadła Szwajcarji. Miejsce kongresu zostanie określone przez szwajcarskie czynniki misyjne.

Nawrócenie wysokiego urzędnika w Fidżi.

Z Nakuopofa (Tonga, wyspy Fidżi) donoszą do rzymskiej agencji „Fides“ o porzucenie przez ministra policji Kaho błędów sekty Wesley'a i przystąpieniu jego do Kościoła katolickiego.

Z całego świata.

Wykopaliska na terenie Miasta Watykańskiego.

Citta del Vaticano. Na Via dei Pellegrini, niedaleko drukarni watykańskiej, przy kopaniu fundamentów pod budynek, mający pomieścić składy żywnościowe Miasta Watykańskiego, natrafiono na dość ciekawe wykopaliska. Jest to nekropolis pochodzące z 1—2 wieku po N. Chr. z kilkoma kolumbariami, licznemi urnami i paru grobowcami. Interesujące zwłaszcza są trzy najpierw odkryte kolumbarja, posiadające dobrze zachowane podłogi mozajkowe, a nawet resztki dekoracyj kwiatowych. Odkryte groby przypominają grobowce z cmentarzyska na Isola Sacra. Niema tam śladów marmuru, jest to więc zapewne cmentarz ludności mniej zamożnej, prawdopodobnie wyzwoleńców z czasów cesarza Klaudjusza.

Nowy utwór kompozytora Perosi'ego.

Citta del Vaticano. Słynny kompozytor włoski, Msgr. Lorenzo Perosi, skomponował nowy utwór, oratorjum p. t. „Hiob“, które poświęcił pamięci brata swego, zmarłego kardynała Perosi.

Morderca uniewinniony.

Wiedeń. Po jedenastodniowej rozprawie zapadł w tych dniach wyrok w procesie przeciwko kupcowi Bauerowi, oskarżonemu o zamordowanie pewnej kobiety z targu Lainz pod Wiedniem. Werdykt przysięgłych opiewał: 7 głosów „tak“, 5 głosów „nie“. Ponieważ do zasądzenia potrzebnych jest 8 głosów, sąd wydał wyrok uwalniający. Olbrzymie tłumy publiczności zebrane przed gmachem sądu przyjęły wyrok wrogiemi okrzykami przeciwko Bauerowi. Usiłowano nawet wtargnąć do gmachu sądu, czemu jednak policja przeszkodziła.

Ukraiński „bohater“ — bandytą.

Czerniowce. Prasa tutejsza donosi, że znany partyzant ukraiński, zwany ataman Machno, odsiadujący w Czechosłowacji karę więzienia za bandytyzm, zbiegł stamtąd i przebywa obecnie w Rumunji, przyłączywszy się z organizacją bandycką głośnego w Bessarabji Poliszczuka.

10 tysięcy kapeluszy pastwą ognia.

Berlin. W wielkim domu towarowym przy Beutstrasse wybuchł groźny pożar. Całe skrzydło domu towarowego, w którym mieściła się fabryka damskich kapeluszy, padło pastwą pożaru. 10 tysięcy kapeluszy spłonęło. Przyczyna pożaru nie została ujawniona.

Żona spaliła męża w piecu.

Praga. Niezwykły wypadek miał miejsce w jednej ze wsi w pobliżu Pragi. Pewien wieśniak był zaziębiony i idąc za radą sąsiadów, położył się do pieca, aby się „przepocić“. Żona jego nie wiedziała, iż mąż schował się w piecu i nad ranem podpaliła silny ogień. Nefortunny pomysł ten wieśniak przypłacił życiem, albowiem spłonął doszczętnie.

Rozmaitości.

Śmierć w wannie.

Dnia 24 marca 19-letnia Izabela Robinson, pokojówka w domu p. Lyonsa w Birmingham (Anglja), sprządziła sobie kąpiel. Okoliczności zdarzyły, że dziewczyna była sama w domu. P. Lyons wrócił do mieszkania w nocy i zmęczony — udał się natychmiast na spoczynek. Dopiero nazajutrz potrzebował usługi, długo jednak dzwonił, zanim domyślił się, że musiało zdarzyć się coś niezwykłego z Izabelą. Zaniepokojony przeszukał mieszkanie, a nie znalazłszy dziewczyny, chciał zajrzeć do łazienki, lecz stwierdził, że drzwi są zamknięte od wewnątrz. Pan domu wezwał pomoc. Wkrótce drzwi otwarto. Wchodzących uderzyło odrazu silnie zgęszczone powietrze. Z wanny pełnej wody wychylało się przedramię i kolano dziewczyny. Nieszczęśliwą wyjęto natychmiast, aby stwierdzić już tylko śmierć. Jak wykazało dochodzenie sądowo-lekarskie, Izabela Robinson, cierpiąca oddawna na lekką astmę, a w związku z tem na osłabioną działalność serca, udusiła się w kąpieli wskutek niedostatecznej wentylacji w łazience.

Co 8 minut ślub, co 4 minuty urodziny a co 7 minut pogrzeb.

Nowojorski departament zdrowia stwierdza, że w Nowym Jorku co 8 minut odbywa się ślub, co 4 minuty przychodzi na świat nowy obywatel względnie obywatelka, co 7 minut zaś ktoś umiera. Przeciętnie odbywa się w Nowym Jorku w ciągu jednego dnia 180 ślubów, 360 urodzeń i 205 pogrzebów, w całym zaś roku 1930 zawartych zostało w tem mieście 63.337 małżeństw, na świat przybyło 122.811 dzieci, oraz odbyło się 74.881 pogrzebów. Stosownie do dawnych tradycyj najwięcej małżeństw zawiera się w czerwcu, najmniej zaś w sierpniu. Najwięcej urodzin przypada na lipiec, a najmniej na listopad, dla zdrowia zaś najfatalniejszy jest marzec, a najpomyślniejszy wrzesień.

Wpływ barw na zdrowie.

Doktór P. T. Nankivell, naczelnik Urzędu Zdrowia Publicznego w Plymouth wyraża w artykule p. t.: „Śmiejcie się i kochajcie barwy“, umieszczonym w organie swego urzędu, następujący ciekawy pogląd: „Wielobarwność bądź w ubiorze, bądź też w malowaniu ogrodzenia waszych ogródków i uśmiech którego nigdy nie bywa za wiele w życiu ludzkiem, to są czynniki ożywiające wasz stan duchowy. Barwy mają wielki wpływ na zdrowie, dlatego powinniśmy iść za wskazaniami natury, która dała nam tęczę kolorów. Zarzućmy przesąd, jakoby szarzyzna i barwy ponure były jedynie oznaką dobrego tonu. Świat byłby o wiele lepszy — pisze dr. Nankivell — gdyby nietylko kobiety, nietylko lud, ale i mieszkańcy miast, mężczyźni nosili również wielobarwne stroje“.

Połknęła żywą mysz.

Zgoła niecodzienny wypadek zdarzył się, jak donosi praska „Bohemia“ z Pardubic. Oto niejaka Franciszka Netymach, służąca pewnego gospodarza, spała w swej izdebce z szeroko otwartemi ustami.

Skorzystała z tego mysz, która z wrodzoną ciekawością zainteresowała się tą kryjówką i ulokowała się... w jamie ustnej.

Zbudzona łaskotaniem dziewczyna, w przystępie przestrachu połknęła mysz. Niepożądaną pasażerkę musiano z żołądka dziewczyny usuwać przy pomocy lekarzy.

Plaga wróżbiarzy w Stanach Zjednoczonych.

W ostatnich czasach mieszkańcy wielkich miast amerykańskich znaleźli sobie nową „atrakcję“ w postaci wszelkiego rodzaju wróżbiarstwa i spirytyzmu. Pęd do tej nowej sensacji przybrał takie rozmiary, że zwrócił na siebie uwagę już nietylko sfer katolickich. Obliczono, że ludność samego Nowego Jorku wydaje na te rzeczy około pięciu miljonów dolarów rocznie. A nie lepiej jest w innych miastach. Charakterystyczne, że klientela wróżbiarzy rekrutuje się ze wszystkich warstw społecznych, od prostej dziewczyny służebnej do profesora uniwersytetu i senatora.

Program radjowy.

Czwartek, 2 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofon. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14.20 Komunikaty gospodarcze. 14.40 Odczyt dla maturzystów p. t. „Piotr Skarga". 15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka rewolucja francuska". — 15.20 Komunikaty. 15.50 S. O. S. — P. O. S. (Odczyt sportowy). 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 „Ślązacy w Ziemi Świętej". 17.15 „Wielki Tydzień w obrzędach i obyczajach". 17.45 Haendel: Oratorjum „Samson". 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Feljeton p. t. „Kain i Abel". — 20.15 Muzyka religijna z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 11.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.00 „O technice prasowania". 14.40 „Piotr Skarga" (Dla maturzystów). 15.00 Dla maturzystów: „Wielka rewolucja francuska". 15.50 „S. O. S." — P. O. S" (odczyt sportowy). 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wielki Tydzień w obrzędach i obyczajach". 17.45 Transmisja z Krakowa: Haendel: Oratorjum „Samson". 19.10 Giełda rolnicza. 19.30 Komunikat. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton pt.: „Kain i Abel". 20.15 Muzyka religijna transmitowana z Filharmonji Warszawskiej.

Piątek, 3 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.10 Ciocia Hela opowie dzieciom historję o „Pisance Wielkanocnej". 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Kult św. Kazimierza". 17.45 „Siedem słów Zbawiciela" — J. Haydna. 19.10 Codzienny odcinek powieściowy. 19.25 Rozmaitości. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 „U stóp Golgoty". 20.15 Muzyka religijna. 21,15 Słuchowisko „Judasz" — Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Po słuchowisku komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 17.15 „Kult św. Kazimierza". — 17.40 „Siedem słów Zbawiciela" J. Haydna. — 19.30 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 „U stóp Golgoty". 20.15 Muzyka religijna. 21.15 Słuchowisko „Judasz" Kazimierza Tetmajera.

Sobota, 4 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16.10 Program dla dzieci. 16.45 Skrzynka rozgłośni śląskiej dla dzieci. 17.15 Dr. Tadeusz Dobrowolski, dyrektor Muzeum Śląskiego: "O dawnej i współczesnej kulturze Śląska". 17.40 Odczyt p. t. "Dzwon królewski „Zygmunt". 18.00 Rezurekcja — transmisja z katedry na Wawelu — w czasie rezurekcji odezwie się dzwon królewski „Zygmunt". 19.00 Słuchowisko muzyczne „Nazarejczyk" Wiktora Hausmana oraz J. S. Bach: Utwory na kwartet wokalny. Po koncercie komunikat meteorologiczny.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.30 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 16.10 Program dla dzieci. 16.45 Koncert dla młodzieży. Muzyka religijna. 17.15 „O dawnej i współczesnej kulturze Śląska" — dr. T. Dobrowolski (Katowice). 17.40 Odczyt „O Zygmuncie". 18.00 Rezurekcja i dzwon Zygmunta (Transmisja z Krakowa). 19.00 a) Słuchowisko muzyczne „Nazarejczyk", b) J. S. Bach: Utwory na kwartet wokalny.

Kronika radjowa.

Koncert muzyki religijnej w radjostacji warszawskiej.

Radjostacja warszawska nadaje w **Wielki Piątek o godz. 20,15 koncert poświęcony muzyce religijnej.** Jako wykonawcy wezmą udział chór mieszany „Lutni" pod dyrekcją jej założyciela i długoletniego kierownika prof. Piotra Maszyńskiego, oraz znany młody artysta opery poznańskiej, Kazimierz Czekotowski. Akompanjować będzie prof. L. Urstein.

Program obejmuje szereg głębokich i poważnych utworów religijnych, ułożonych w porządku chronologicznym. Na pierwszem miejscu stoją „Improperia" Palestriny, utrzymane w surowym stylu tonacyj kościelnych, obcych naszemu obecnemu poczuciu harmonji, skutkiem czego wywierają wrażenie mistycznej powagi. Specjalną barwę muzyce Palestriny nadaje prosta, pozbawiona ozdób melodja o ascetycznym charakterze. Następnym utworem jest ponura „Pieśń pokutna" Bacha oraz pełne grozy „Tenebrae" Haydna z silnie rozwiniętym pierwiastkiem dramatycznym.

Polską muzykę religijną reprezentuje Moniuszko z „Chórem sprawiedliwych" oraz „Oto drzewo Krzyża" na chór i baryton solo, w wykonaniu „Lutni" i Kazimierza Czekotowskiego.

SPORT

Śl. T. Ł. mistrzem Śląska w hokeju na lodzie.

Śl. T. Ł. — K. H. Siemianowice 2:0 (0:0, 0:0, 0:0), (1:0, 1:0).

Rozegrane mistrzostwa hokejowe Śląska przy udziale 6 drużyn przyniosły w finałowym meczu stoczonym we wtorek na sztucznym torze łyżwiarskim przekonywując zwycięstwo po dwukrotnej dogrywce drużynie Śl. T. Ł.

Bramki dla zwycięzców — w których drużynie wyróżnił się doskonałą grą bramkarz Mikula — strzelili Arlt i Stadler.

Finałowe zawody bokserskie dziś w sali Powstańców.

Dziś, w środę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 20 w Katowicach na sali Powstańców odbędą się finałowe zawody o indywidualne mistrzostwo Śląska w boksie.

Zawody te — z uwagi na wielką popularność boksu — wywołały zrozumiałe zainteresowanie i będą niewątpliwie największą atrakcją kończącego się sezonu bokserskiego.

P. K. S. nie weźmie udziału w zawodach bokserskich o mistrzostwo Śląska

W związku z afiszami Śl. O. Z. B. zapowiadającemi na dzień 1 kwietnia 1931 r. zawody bokserskie o mistrzostwo Śląska — komunikujemy, że zawodnicy Policyjnego Klubu Sportowego, ogłoszeni na afiszach nie będą brali w tych zawodach udziału, albowiem P. K. S. wycofał w dniu 21 marca 1931 r. z dalszych rozgrywek wszystkich zawodników, zgłoszonych przez Klub do wzięcia udziału w wspomnianych mistrzostwach.

Wycofanie zawodników Policyjnego Klubu Sportowego ogłosiło kierownictwo zawodów publicznie w dniu 21 marca 1931 r. podczas walk półfinałowych w Królewskiej Hucie.

Nadesłane.

Otwarcie lokali sprzedaży detalicznej firmy Bata w Katowicach i w Królewskiej Hucie.

Firma Bata, największa fabryka obuwia w Europie, znaną jest dzisiaj każdemu na Śląsku z głosów prasy światowej, oraz całej prasy w kraju naszym. Bata to wszechpotężny regulator cen obuwia na rynkach międzynarodowych, a równocześnie rewolucyjny wprost nowator w dziedzinie racjonalizacji produkcji oraz metod pracy. Rozwój zawrotny fabryki Baty nie ustępuje w niczem amerykańskiemu tempu rozwoju produkcyjnych warsztatów, zdobywając założycielowi fabryki zaszczytne miano Forda w dziedzinie obuwia. Metody pracy i produkcji, system wynagrodzeń i płac, system sprzedaży firmy Bata są przedmiotem obszernych monografij ekonomicznych w literaturze europejskiej.

My pragniemy ze swej strony zwrócić uwagę na to, że Bata wprowadził pierwszy w fabrykach swych 5-dniowy tydzień roboczy, a dzięki udoskonalonym metodom organizacji i produkcji obniżył na rynku ceny obuwia w sposób wprost niewiarogodny, przeprowadził daleko idącą niwelację i standaryzację cen. Zasługą olbrzymią Baty w każdym kraju, w którym wprowadził organizację swoją jest obok zrewolucjonizowania cen i metod pracy i sprzedaży, zbudzenie przez potężne bodźce krajowych warsztatów przemysłu obuwniczego, modernizacja tychże, zmuszenie ich do trzeźwej i godziwej kalkulacji cen. W kraju naszym Polska Spółka Akcyjna Bata przeprowadziła w sposób nieraz bolesny, ale radykalny proces obniżenia cen na rynku obuwia, co szerokim masom o zmniejszonej zdolności kupna umożliwiło nabywanie pierwszorzędnego obuwia, łączącego trwałość, elegancję i wygodę po cenach jednolitych, dostępnych dla szerokiego ogółu.

Firma Bata zmontowała w kraju naszym w licznych województwach gęstą sieć oddziałów sprzedaży wraz z warsztatami reparacyjnemi, a obecnie otwiera filje detalicznej sprzedaży w Katowicach, Rynek 2, w Król. Hucie, ul. Wolności 30, w niedalekiej zaś przyszłości otworzy dalsze lokale sprzedaży na terenie województwa śląskiego. Jak się dowiadujemy firma Bata znajduje się przed finalizacją pertraktacji o nabycie terenów na Śląsku Cieszyńskim pod budowę fabryki, co umożliwi dalsze obniżenie cen tego doskonałego obuwia.

Polska Spółka Akcyjna Bata zatrudnia tylko polskie siły, przyczyniając się temsamem do zwalczania bezrobocia.

Nowootwartym placówkom Polskiej Spółki Akcyjnej Bata w Katowicach i Król. Hucie, życzymy dużo powodzenia.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 1. kwietnia: „Mignon" o 19.30.

Czwartek, piątek, sobota i niedziela — Teatr Polski nieczynny.

Poniedziałek, dnia 6. kwietnia: „Manewry Jesienne" o godz. 15.30.

Poniedziałek, dnia 6. kwietnia br.: „Turandot" o godzinie 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 1 kwietnia „Papa kawaler" w Cieszynie o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 7 kwietnia: „Grigri" Lipiny o godzinie 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 31 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,22 zł. 100 franków francuskich 34,79 zł. 100 szylingów austrjackich 125,00 zł. 100 koron czeskich 26,30 zł. 100 lir włoskich 46,61 zł. 100 franków szwajcarskich 171,17 zł. 100 belgów belgijskich 123,72 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 31 marca 1931 r.

Żyto 21,75—22,25. Pszenica 27,00—28,00. Mąka żytnia 36,00—37,00. Mąka pszenna wyborowa 45,00—52,00. Mąka pszenna luksusowa 52,00 do 62,00. Otręby żytnie 17,00—17,50. Otręby pszenne średnie 18,00—19,00. Otręby pszenne grube 19,00—19,50. Makuchy rzepakowe 20,00—21,00.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 31 marca 1931 r.

Żyto 21,70—21,90 Pszenica 26,00—26,50. Jęczmień przemiałowy 21,00—22,00. Jęczmień browarowy 24,00—25,00. Owies pastewny 20,00 do 21,00. Owies do siewu 23,00—24,00. Mąka żytnia 65 proc. 31,00—32,00. Mąka pszenna 65 proc. 39,50—42,50. Otręby żytnie 17,00—18,00. Otręby pszenne 17,25—18,25. Otręby pszenne grube 18,25—19,25. Rzepak 38,00—40,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 40,00—42,00. Peluszka 40,00—44,00. Groch Viktoria 24,00—28,00. Łubin niebieski 20 00—22,00. Łubin żółty 31,00 do 35,00. Seradela 83,00—90,00. Koniczyna czerwona 270—340.

Ceny za produkty rolne
w dniu 31 marca 1931 r.

podane przez „Raiffeisen", hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 klg. żyto krajowe 24,00—25,00 zł., żyto na wywóz 30,00—31,00 zł., pszenica krajowa 31,00—32,00 zł., pszenica na wywóz 49,00—50,00 zł., jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 29,00—34,00 zł., owies krajowy pastewny 27,00 do 29,00 zł., owies na wywóz 27,00—29,00.

Pasze treściwe za 100 klg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 26,00—27,00 zł., makuch słonecznikowy 46 proc. 25,00—26,00 zł., makuch lniany 35,00—36,00 zł., makuch rzepakowy 25,00 do 26,00 zł., otręby żytnie 19,00—20,00 zł., otręby pszenne zwykłe 19,00—20,00 zł., otręby pszenne średnio-grube 19,00—20,00 zł., słoma prasowana żytnia 6,00 zł., słoma prasowana pszenna 6,00 zł., słoma prasowana owsiana 6,50 zł., siano łąkowe luzem lub prasowane 13,00—14,00 zł.

Węgiel polski dla Hiszpanji.

Zapotrzebowanie polskiego węgla przez państwa skandynawskie, a niedawno i Hiszpanję, wzrasta coraz bardziej. W pierwszym tygodniu ubiegłego miesiąca opuściły port gdyński 4 parowce z 12 tys. ton węgla dla portów hiszpańskich.

Humor.

Dobre serce.

Maciek nocował u Kuby i prosił go, ażeby obudził go o piątej. Kuba obudził go jednak już o czwartej.

— Czy zwarjowałeś? — krzyczy Maciek — przecie dopiero czwarta!

— Chciałem ci tylko powiedzieć, że możesz jeszcze godzinę spać.

Odpowiednie stanowisko.

Słuchaj Wacek — podobno — miałeś jakąś przykrość z Wersalskim?

I... Przykrość. Ludzie zaraz ze wszystkiego robią przykrość. Dał mi w gębę.

I co? Nie zrobiło to na ciebie żadnego wrażenia?

Jakto nie! Gęba mi spuchła jak poduszka.

Myśliwi.

Hozenknopf i Feilchenduft polują w towarzystwie żon. Nagle rozlega się strzał. Hozenknopf krzyczy: Ty paskudniku, o mały włos nie zabiłeś mojej żony.

Feilchenduft: Uj, przepraszam. Ale zaco taki gwałt? Czy ja ci zabraniam strzelać do mojej?

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telef. 978. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.